

Pies, który strzeże domostwa, ma schronienie w psiej budzie. Powinna ona mieć szczelne ściany, dach i suchą podłogę z desek. Budę stawiamy w miejscu lekko zacienionym, z którego widoczne jest podwórko, brama wjazdowa, dom i furka. Są to dla nas ważne względy funkcjonalne. Ale to nie wszystko. Ustawienie psiej budy i wejścia do niej dobieramy zależnie od stron świata, od słońca. Psia buda i słońce?! Wbrew pozorom to istotna sprawa.

Przecież nie zrobimy wejścia do budy od północy, gdzie nie dochodzi słońce i wieją mroźne wiatry zimowe. Takim wejściem, oprócz psa, łatwo wchodzi do środka wilgoć i zimno.

Może od południa? Tutaj mamy najwięcej słońca, z tej strony są najlepsze pokoje w domu mieszkalnym – a więc może i psu tak będzie dobrze? Tymczasem na nagrzaną słońcem ścianę gromadzą się stada much. Gorące powietrze wraz z natrętnymi owadami wlewa się do budy i wypędza psa na zewnątrz. W przegrzonym wnętrzu, jak w inkubatorze, rozwijają się różne bakterie i insekty. Zaparowane, zacienione legowisko (południowe słońce stoi wysoko, a więc nie sięga w głąb psiego mieszkania)

staje się siedliskiem chorób. Pies, zamiast czuwać nad bezpieczeństwem domu, ogania się od natarczywych much i ucieka do chłodnego cienia... za budą.

My możemy ochraniać swe mieszkanie przed nadmiarem słońca w różny sposób: wysuniętym okapem dachu, markizą, żaluzją, okiennicami, firanką lub zastłonką. Możemy też zasadzić dające cień drzewa, zbudować werandę i urządzić ogród zimowy. Przed muchami i komarami ochroni nas wstawiona w otwarte okno naciągnięta na ramkę siatka – a pies jest bezbronny.

Umieszczenie wejścia do budy od zachodu pogarsza sytuację. Kiedy słońce chyli się ku zachodowi, ciepłolubne robactwo przenosi się na tę stronę. Zachodnie promienie wnikają głęboko do wnętrza. Nagrzana jak piekarnik buda staje się upragnionym miejscem odpoczynku nie dla psa, ale dla bakterii i owadów, przygotowujących się do snu. Dochodzą do tego najczęstsze w Polsce zachodnie wiatry, które podczas deszczu nawiewają do środka strugi wody.

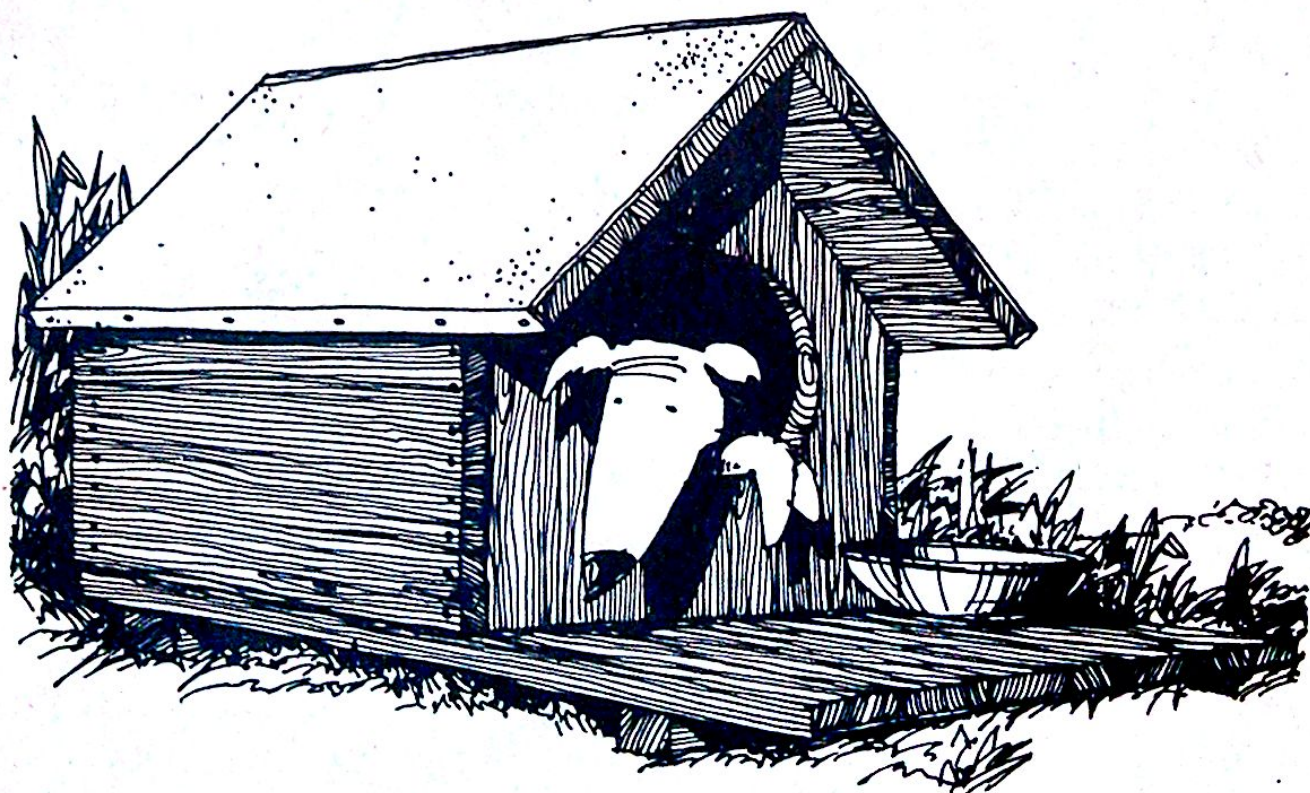
Tam, gdzie wieją szczególnie silne wiatry zachodnie, ściany domów są dodatkowo uszczelnione. Często

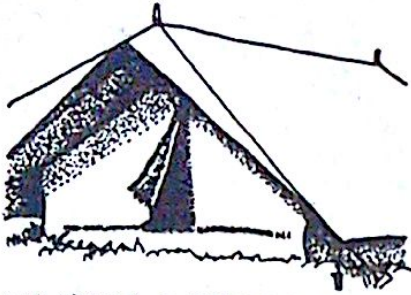
PSIA BUDA DOM I SŁOŃCE (1)

Architekt

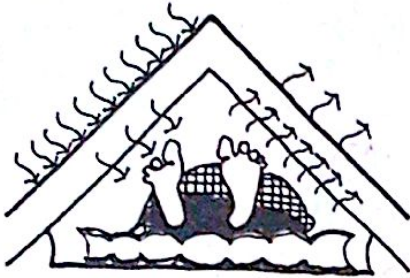
nie ma tu w ogóle okien, a jeśli są zaopatruje się je w okiennice. Przed domem można zasadzić drzewa i żywopłoty, aby osłonić go przed wiatrem i jednocześnie zapobiec nadmiernemu przegrzewaniu pomieszczeń przez słońce. Gdy w mieszkaniu robi się duszno i parno, możemy je w każdej chwili przewietrzyć, a budę?

Pozostaje zrobić wejście do budy od wschodu. I tak będzie właśnie najlepiej. Wschodzące słońce świeci nisko znad horyzontu i sięga głęboko do wnętrza psiego domu. Ma to duże znaczenie higieniczne: promienie słoneczne działają bak-





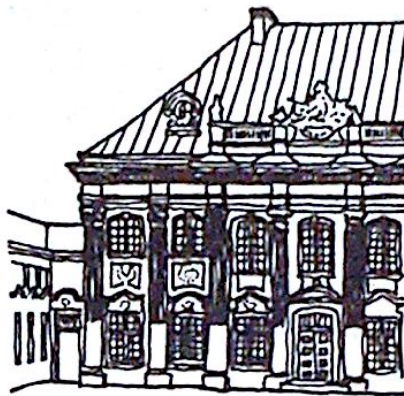
NAMIOT Z TROPKIEM



WARSTWA POWIETRZA MIĘDZY TROPKIEM I NAMIOTEM ZABEZPIECZA WNIETRZE PRZED GWALTOWNYM ODDAWANIEM CIEPŁA W NOCY I NADMIERNYM NAGRZEWANIEM SIĘ W CIĄGU DNIA.

Wpływa niekorzystnie na samopoczucie i zdrowie. Często pseudoracjonalna moda każe budować niezgodnie z niezmiennymi prawami natury. A później w domach jest latem za gorąco, a zimą za zimno, mamy roje much, wilgoć, zaduch, słowem – efekty popełnionych błędów projektowych. Technika zdobywamy świat, ale lepiej unikać zakładania wentylatorów, wstawiania w okna specjalnego szkła, montowania w domu innych najnowocześniejszych cudów, by naprawić błędy, których dawniej nie popełniano. Starajmy się budo-

czynników. Są to względy funkcjonalne, warunki otoczenia domu, ulice, kształt działki, spadek terenu... Można długo wyliczać; jednym z podstawowych powinno być słońce. Ustawienie względem niego domu – układ pomieszczeń dostosowany do stron świata – to istotne warunki, bez których w domu nie będzie dobrego mieszkania. Nie wyczerpiemy tutaj całej bogatej problematyki związanej z tym tematem. Sygnalizujemy do przemysłu podstawowe problemy związane z usytuowaniem domu i jego pomieszczeń względem słońca.



DOM ZE STRYCHEM



NAGRZANE W CIĄGU DNIA POWIETRZE NA STRYCHU ZAPOBIEGA W NOCY GWALTOWNEMU STYGNIĘCIU POMIESZCZEŃ PODROZNYCH POWIĘD.

termostatycznie, a podczas dłuższego naświetlania – bakteriobójczo. Latem, przed południem słońce przyjemnie nagrzewa, a zimą – choć od wschodu następuje największe oziębienie, jest ono zdrowe i hartujące – bo krótkotrwałe, o świecie. Zachodnia ściana szczytowa, jeżeli ją dodatkowo uszczelnimy, zabezpieczy mieszkańca budy przed wiatrem. Owady, gromadzące się na pełnej ścianie południowej, będą mniej dokuczliwe, a pies zamiast opędzać się od nich, drapać i uciekać do cienia, będzie czuł nad bezpieczeństwem gospodarstwa.

Pozornie banalny przykład psiej budy dostarcza bogatego materiału do przemyśleń przy planowaniu domu. Widzimy reakcję psa na warunki, w jakich żyje – jest naturalna i instynktowna.

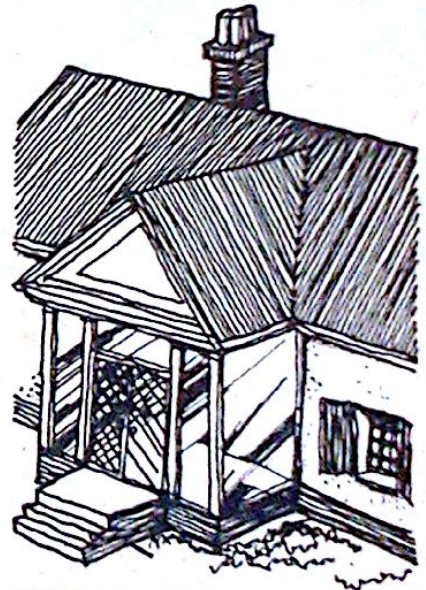
Człowiek jedynie pozornie potrafi przystosować się do mieszkania w domach budowanych niezgodnie z rytmem przyrody. Adaptacja odbywa się kosztem dużego wysiłku organizmu ludzkiego.

wać w zgodzie z klimatem i całą przyrodą.

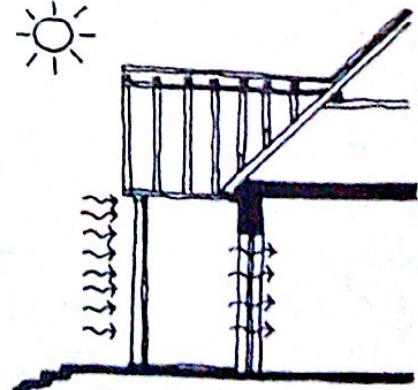
Na usytuowanie domu, rozplanowanie jego wnętrza, kształt bryły, zastosowane detale i drobne elementy budynku ma wpływ wiele

Słońca i ciepło

Promienie słoneczne nagrzewają ściany budynku, a wnikając do jego wnętrza, nagrzewają pomieszczenia. W budynkach o tradycyjnym stro-



WERANDA



WERANDA ZWIĘKSZA INERCJĘ CIEPŁY BUDYNKU TZW. WŁOŚCIĄ CZAS OGRZEWANIA I STYMULUJE CIĄ WSKUTEK DOPŁYWU CZYNNIKÓW ATMOSFERICZNYCH.

mym dachu ma to ogromne znaczenie. Niestety często rezygnuje się z budowania strychu, zapominając o roli, jaką on może odgrywać. Nagrzane w ciągu dnia powietrze poddasza nocą chroni budynek przed zimnem, latem zaś oddziela go od rozpalonego słońcem dachu. Jest więc strych naturalną ochroną mieszkania, działa latem i zimą jak termos, jak tropik namiotowy. Podobne znaczenie ma weranda. Urządzane na werandzie oranżerie i ogrody zimowe mogą zwiększyć bioklimatyczny komfort mieszkania. Namiastkę cieplarni czy ogrodu zimowego możemy wykonać w dużym oknie, wydzielając pewną powierzchnię dodatkowym przeszkleniem. Taka szczególna witryna jest nie tylko doskonałym miejscem hodowania roślin (nawet bardzo wymagających, nie udających się w warunkach „pokojowych” jak orchidee, azalie, krotony, platycerium itp.), lecz także znacznie zwiększa termoizolacyjność otworu okiennego.

Słońce w domu i nasze nastroje

Oddziaływanie słońca na naszą psychikę jest bardzo wyraźne. Zbyt ciemne pomieszczenia wywołują w nas uczucie smutku, przygnębienia, sprzyjają melancholii, a jasne, pełne słońca – wyzwalają zdrową pogodę ducha. Chcemy mieć na ogół słońce w domu, ale



MINI WERANDA - PRZE-SZKLENIE WYKROJONE PRZED DRZWIAMI WEJŚCIA.

stosowanie zbyt dużych okien lub za dużej ich liczby także bywa niekorzystne: nadmiernie nasłonecznione pomieszczenia nagrzewają się silnie, co może pogorszyć samopoczucie mieszkańców. Okno jest słabym izolatorem termicznym, źle chroni przed zimnem i upałami. Domy z bardzo licznymi i dużymi oknami wymagają dodatkowej energii na ogrzewanie.

Musimy zatem zachować właściwą proporcję rozmiarów okien w stosunku do kubatury i funkcji pomieszczenia, a także powierzchni ścian zewnętrznych. Pamiętajmy, że obecnie obowiązuje norma budowlana („Murator” 2/83; dział Materiały) precyzyjnie określająca warunki ochrony cieplnej budynku, w tym i wielkość okien.

Inne światło w kuchni, a inne w salonie

Pomieszczenia mieszkalne wymagają różnorodnego światła słonecznego, zależnie od swego przeznaczenia. Dom zaplanujmy tak, byśmy mogli korzystać z pokoiów w czasie, gdy są nasłonecznione. Gdy tak zbudujemy dom, będziemy rano wstawać ze słońcem, razem z nim odpoczywać po południu i z nim aż do zmierzchu prowadzić życie towarzyskie. Nienaturalne jest umieszczanie sypialni od zachodu, a pokoju dziennego od północy lub też tak, że będzie oświetlony słońcem tylko o wschodzie.

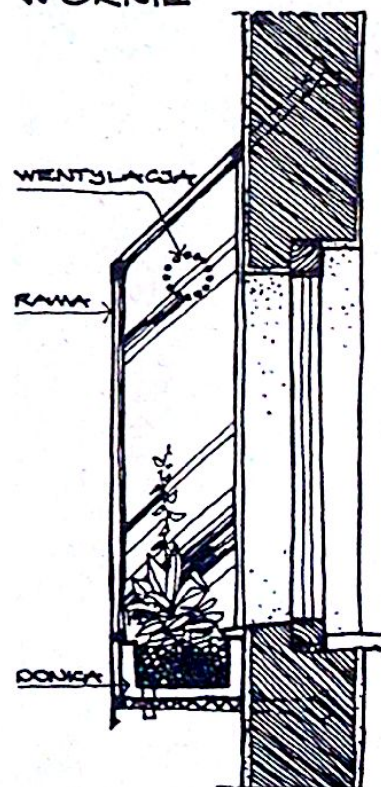
Analizując jak słońce wpływa na ustawienie psiej budy, wiemy już dlaczego kuchnię najlepiej umieścić od wschodu. Słońce pomoże tu nam utrzymać higienę. Podobnie ma się rzecz z sypialnią. Nie bez powodu pościel wietrzymy rano na słońcu, które odświeża, sterylizuje nam również pokój po nocnym śnie.

Pralnię, łazienkę, umywalnię też umieścimy od wschodu, pokój dzieci od południa, a pokój dzienny najlepiej na południowo-zachodniej stronie budynku.

Domy buduje się nie od dzisiaj. Na podstawie bogatego doświadczenia pokoleń i nagromadzonej wiedzy praktycznej możemy przedstawić najważniejsze usytuowanie pomieszczeń w stosunku do stron świata w Polsce. Sądzymy, że nie



MAŁA CIEPLARNIA W OKNIE



trzeba dalej szczegółowo wyjaśniać tego problemu – dla orientacji wystarczy rysunek na stronie 16. Ilustruje on ogólne zasady, od których możliwe są odstępstwa, pod warunkiem zastosowania właściwych rozwiązań architektonicznych i budowlanych.

A o tym w następnym numerze.

